Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 13:39:18

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Marek Kulik
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
marek.kulik@poczta.umcs.lublin.pl

O odpowiedzialności nieletnich w warunkach określonych w art. 10 § 2 k.k. za różne postaci współdziałania przestępnego. Część pierwsza

STRESZCZENIE

Opracowanie jest poświęcone kwestii możliwości przypisania odpowiedzialności karnej nieletniemu działającemu w warunkach określonych w art. 10 § 2 k.k. za czyny popełnione w różnych postaciach zjawiskowych. W pierwszej części autor prezentuje cztery koncepcje istniejące w tym zakresie w polskiej literaturze i podstawowe argumenty przemawiające za każdą z nich. Wskazuje też własną koncepcję i uzasadnia ją, odwołując się do współsprawstwa i wielosprawstwa.

Słowa kluczowe: odpowiedzialność karna nieletnich; współsprawstwo; wielosprawstwo

Zagadnienie możliwości przypisania nieletniemu odpowiadającemu w warunkach określonych w art. 10 § 2 k.k. odpowiedzialności karnej za czyny zabronione popełnione w różnych postaciach zjawiskowych nie jest jednolicie rozstrzygane. W literaturze istnieją cztery różne stanowiska. Autor niniejszych słów niedawno sformułował swój pogląd na tę kwestię[1], niemniej konfrontacja własnych poglądów z innymi, w tym wyrażonymi po owym sformułowaniu[2], skłania do przemyśleń, które z kolei pozwalają na wyostrzenie i doprecyzowanie stanowiska.

Na wstępie warto zarysować istniejące w literaturze poglądy. Podejście do problemu różni się w zależności od tego, jak traktuje się postaci zjawiskowe – czy uważa się je za formy zjawiskowe, czy za odrębne typy. W razie przyjęcia pierwszego założenia kwestia odpowiedzialności nieletniego przedstawia się prosto. Przyjęcie go rodzi konieczność traktowania sprawstwa, podżegania i pomocnictwa jako form równorzędnych[3], co oznacza, że dopuszczenie się czynu zabronionego, o którym mowa w art. 10 § 2 k.k., oznacza popełnienie go w jakiejkolwiek formie stadialnej lub zjawiskowej[4]. Nie wymaga to specjalnego dowodu.

Kwestia komplikuje się, gdy uznać, że podżeganie i pomocnictwo są odrębnymi typami. A. Zoll uważa, że art. 10 § 2 k.k. ma zastosowanie do postaci sprawczych współdziałania (współsprawstwo, sprawstwo kierownicze i polecające), jednak nie jest możliwe zastosowanie go do podżegania i pomocnictwa. Podżegacz i pomocnik popełniają czyn o innej kwalifikacji i innym zespole ustawowych znamion niż sprawca, co prowadzi do

[1] M. Kulik, *Czy nieletni może odpowiadać karnie za niesprawcze formy współdziałania przestępnego oraz formy stadialne poprzedzające dokonanie?*, „Studia Prawnicze" 2016, nr 4, s. 135 i n.; *idem, Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2014 r. (SK 35/12), OTK-A 2014, nr 7, poz. 74*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2015, nr 4, DOI: http://dx.doi.org/10.17951/sil.2015.24.4.175, s. 189.

[2] Chodzi zwłaszcza o pracę Ł. Pohla, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego w Kodeksie karnym z 1997 r. (o konieczności pilnej zmiany art. 10 § 2 k.k. – problem form popełnienia czynu zabronionego)*, „Prawo w Działaniu" 2017, nr 30, s. 7 i n.

[3] Por. J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 128.

[4] Tak: A. Wąsek, [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny*, t. 1, Gdańsk 2005, s. 143; K. Daszkiewicz, *Kodeks karny z 1997 roku. Uwagi krytyczne*, Gdańsk 2001, s. 153; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 45–46; M. Budyn-Kulik, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2017, s. 51.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 13:39:18
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

wniosku, że nieletni może w warunkach określonych w art. 10 § 2 k.k. ponieść odpowiedzialność karną za wszystkie postaci sprawstwa, ale nie za podżeganie i pomocnictwo[5].

Ł. Pohl uważa, że „ujęcie art. 10 § 2 k.k. przesądza o tym, że pociągnięcie nieletniego do odpowiedzialności na zasadach określonych w Kodeksie karnym jest możliwe tylko wtedy, gdy dopuści się on czynu zabronionego określonego w wyróżnionym w tym przepisie artykule części szczególnej k.k."[6]. Zgodnie z poglądem autora art. 10 § 2 k.k. wskazuje wyłącznie na sprawstwo, i to sprawstwo wykonawcze, a zatem jednosprawstwo i współsprawstwo[7]. Art. 10 § 2 k.k. wskazuje na przepisy części szczególnej k.k. Z kolei

[5] A. Zoll, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 1: *Komentarz do art. 1–52 k.k.*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, s. 181. Tak też: P. Kardas, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 1: *Komentarz do art. 1–52 k.k.*, s. 450; A. Walczak-Żochowska, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, t. 1, Warszawa 2010, s. 445.

[6] Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 16. Zob. też: *idem, Istota pomocnictwa w kodeksie karnym z 6 VI 1997 r.*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2000, nr 2, s. 80–82; *idem, O (nie)możliwości pociągnięcia osoby nieletniej do odpowiedzialności karnej za tzw. niewykonawcze formy współdziałania przestępnego na gruncie kodeksu karnego z 1997 r.*, [w:] *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi*, red. V. Konarska-Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz, Warszawa 2010, s. 163.

[7] *Idem, O (nie)możliwości pociągnięcia osoby nieletniej do odpowiedzialności karnej…*, s. 163. M. Kulik, referując ów pogląd, omyłkowo podał, iż Ł. Pohl pisał o postaciach sprawczych, a nie wykonawczych (M. Kulik, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego…*, s. 186), co słusznie zauważył zainteresowany (Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 13–14). Rzeczywiście, Ł. Pohlowi chodziło nie o wszystkie postaci sprawcze, lecz wyłącznie o sprawstwo wykonawcze. Okoliczność ta nie miała kluczowego znaczenia dla oceny różnic w poglądach Ł. Pohla i M. Kulika, zresztą pogląd Ł. Pohla w tym zakresie został przez M. Kulika przedstawiony bez tej usterki w innym miejscu (M. Kulik, *Czy nieletni może odpowiadać karnie…*, s. 135). Skoro wszakże jesteśmy przy nieścisłościach, warto zauważyć, że poglądu prezentowanego przez Ł. Pohla da się bronić pod warunkiem, że uzna się, iż podżeganie i pomocnictwo nie są formami zjawiskowymi, lecz odrębnymi typami. Tymczasem w tytule opracowania Ł. Pohla mowa o formach popełnienia czynu zabronionego bez doprecyzowania, że chodzi o „tzw. formy" („o konieczności pilnej zmiany art. 10 § 2 k.k. – problem form popełnienia czynu zabronionego […]"). Inną sprawą jest, że w innym opracowaniu Ł. Pohl pisze o „tzw. formach zjawiskowych" (zob. Ł. Pohl, *O (nie)możliwości pociągnięcia osoby nieletniej do odpowiedzialności karnej…*). Zagadnienie jest tym bardziej zajmujące, że Ł. Pohl, stojąc na gruncie stanowiska, zgodnie z którym podżeganie i pomocnictwo nie są formami, ale typami, jest jednocześnie zdania, że stan prawny będzie prawidłowy, jeżeli w przepisie art. 10 § 2 k.k. mowa będzie o popełnieniu jednego z czynów zabronionych w wymienionych przepisach części szczególnej Kodeksu karnego lub czynu stanowiącego „formę jego popełnienia" (zob. *idem, O (nie)możliwości pociągnięcia osoby nieletniej do odpowiedzialności karnej…*, s. 163 i n.; *idem, Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 17–18). Dla przykładu właśnie z powodu różnicy między formą a typem czynu nie jest ścisłe stwierdzenie Ł. Pohla, że pogląd M. Kulika stanowi rozwinięcie koncepcji A. Wąska ([w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *op. cit.*, s. 280; Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 13). Pogląd ten, zresztą szczegółowo uzasadniony w innym miejscu niż wskazane przez Ł. Pohla (M. Kulik, *Czy nieletni może odpowiadać karnie…*, s. 135 i n.), co zapewne częściowo tłumaczy ową nieścisłość, nie jest rozwinięciem, ale odejściem od poglądów A. Wąska. Ostateczny wynik wykładni jest w wypadku A. Wąska i M. Kulika podobny, co mogło zwieść Ł. Pohla, niemniej nie da się nie zauważyć, że A. Wąsek pozostaje na gruncie klasycznej koncepcji J. Makarewicza (A. Wąsek, [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *op. cit.*, s. 249), a M. Kulik przyjmuje, że podżeganie i pomocnictwo są odrębnymi typami (M. Kulik, *Czy nieletni może odpowiadać karnie…*, s. 137). Nie da się zatem uznać, że poglądy tego drugiego są rozwinięciem poglądu pierwszego. Kwestia, czy różne postaci współdziałania przestępnego są odrębnymi typami czy formami, a także to, by te ujęcia odróżniać, ma znaczenie dla rozstrzygnięcia szeregu problemów szczegółowych, nie tylko tego, który stanowi przedmiot sporu. Tytułem przykładu można odwołać się do problemu strony podmiotowej pomocnictwa przez zaniechanie. W doktrynie zauważono, że okoliczność, iż w przepisie art. 18 § 3 k.k. występuje średnik, oznacza, że określenie strony podmiotowej słowami „w zamiarze" odnosi się tylko do części przepisu do średnika włącznie, a zatem do pomocnictwa innego niż przez zaniechanie (Ł. Pohl, *Strona podmiotowa pomocnictwa w kodeksie karnym z 1997 r. (o potrzebie nowelizacji art. 18 § 3 k.k.)*, „Państwo i Prawo" 2014, z. 7, s. 108). Jest to prawidłowy wywód. Jednak wniosek, iż pomocnictwo przez zaniecha-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 13:39:18
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

w żadnym z nich nie ma mowy ani o podżeganiu, ani o pomocnictwie, ani o sprawstwie kierowniczym, ani o sprawstwie polecającym[8]. Skoro art. 10 § 2 k.k. stanowi, że nieletni powyżej lat 15 może ponieść odpowiedzialność karną w razie popełnienia jednego z czynów wskazanych w przepisie, to dekodując normę zawartą w tym przepisie, a stanowiącą, czego zabrania się sprawcy, który ukończył 15, a nie ukończył 17 lat, musimy sięgnąć do tych właśnie przepisów i nigdzie więcej. Ł. Pohla prowadzi to do wniosku, że zabronione są zachowania wprost tam określone, tj. np. zabicie człowieka czy dokonanie zaboru rzeczy z użyciem przemocy, groźbą jej użycia lub doprowadzeniem człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. O tym stanowią wskazane w art. 10 § 2 k.k. przepisy. Nie ma tam mowy ani o „nakłanianiu do zabicia", „ułatwianiu zabicia", „kierowaniu zabiciem", ani o „polecaniu zabicia", lecz o zachowaniu opisanym jako „kto zabija". To może być podstawą dla poglądu, że nieletni nie odpowiada za inne postaci zjawiskowe niż sprawstwo wykonawcze[9]. Autor proponuje nowelizację art. 10 § 2 k.k. przez wprowadzenie regulacji, zgodnie z którą może odpowiadać karnie nieletni, który po ukończeniu 15 lat dopuści się

nie do czynu zabronionego określonego jako nieumyślny może być nieumyślne (*ibidem*) byłby uzasadniony, gdyby uznać, że pomocnictwo jest tylko technicznym sposobem realizacji znamion. Wówczas – w braku odmiennej regulacji ustawowej – należałoby przyjąć, że chodzi o stronę podmiotową wynikającą z przepisu tworzącego ów nieumyślny typ. Inaczej jednak jest, jeżeli uznać, że pomocnictwo jest osobnym typem. Wówczas w odniesieniu do pomocnictwa określonego w art. 18 § 3 k.k. po wskazanym średniku, a zatem do pomocnictwa przez zaniechanie, nie znajduje zastosowania treść sprzed owego średnika, ale ogólna reguła z art. 8 k.k., zgodnie z którą wszystkie zbrodnie są umyślne, a występki są umyślne, zaś nieumyślne, jeżeli ustawa tak stanowi. Skoro art. 18 § 3 k.k. nie stanowi niczego na temat strony podmiotowej pomocnictwa przez zaniechanie, to jest ono umyślne. Pogląd wyrażony przez Ł. Pohla byłby uzasadniony na gruncie klasycznej teorii J. Makarewicza, lecz nie na gruncie teorii uznającej pomocnictwo za odrębny typ. Tymczasem autor ten deklaruje się jako zwolennik tej ostatniej koncepcji (*idem, O (nie)możliwości pociągnięcia osoby nieletniej do odpowiedzialności karnej…*, s. 172 i n.). Nie wydaje się, aby dało się tę wykładnię uratować przez wskazanie, że art. 20 k.k. pozwala na wyprowadzenie karalności nieumyślnego pomocnictwa (tak twierdzi M. Kowalewska-Łukuć, *Strona podmiotowa pomocnictwa przez zaniechanie (uwagi o statusie form przestępnego współdziałania w popełnieniu przestępstwa)*, „Państwo i Prawo" 2018, z. 1, s. 83), gdyż w treści tego ostatniego przepisu brak jakichkolwiek danych pozwalających na wyprowadzenie zeń określenia strony podmiotowej. Nie stanowi on ustawowej klauzuli nieumyślności. To nie on przesądza o tym, czy dany czyn może być popełniony umyślnie czy nieumyślnie, lecz przepis tworzący dany typ. Art. 20 k.k. ma znaczenie klaryfikacyjne (tak samo, jak choćby art. 21 k.k.) i to właśnie jest jego rolą. M. Kowalewska-Łukuć stwierdza, że skoro w art. 20 k.k. ustawodawca wprowadził „informację o możliwej nieumyślności po stronie współdziałającego w popełnieniu przestępstwa", która odnosi się do form sprawczych, w wypadku których w art. 18 § 1 k.k. niczego nie stanowi o stronie podmiotowej, a która do podżegania i pomocnictwa nie odnosi się w takim zakresie, w jakim art. 18 § 2 i 3 k.k. stanowią o umyślności, to należy być może konsekwentnie przyjąć, że art. 20 k.k. dopuszcza nieumyślne pomocnictwo przez zaniechanie (*ibidem*, s. 83). Rzecz jednak w tym, że art. 8 k.k. stanowi o konieczności wyraźnego wprowadzenia klauzuli nieumyślności przez ustawę. Trudno uznać art. 20 k.k., nawet zinterpretowany tak, jak czyni to autorka, za wyraźną klauzulę nieumyślności. Co więcej, interpretacja ta nie broni się w warstwie deskryptywnej. Nie kreuje on strony podmiotowej czynu zabronionego, a jedynie stwierdza, że przypisana jednemu ze współdziałających strona podmiotowa nie oddziałuje na stronę podmiotową przypisaną innym. Niczego więcej nie stanowi, a wydobywanie zeń dodatkowych treści jest wykładnią rozszerzającą, w danym wypadku niekorzystną dla sprawcy. Dlatego interpretacja przyjęta przez Ł. Pohla w tym zakresie nie da się obronić z powołaniem się na regułę, zgodnie z którą w wykładni żaden przepis nie jest zbędny (tak wykładni tej broni z kolei K. Burdziak, *Strona podmiotowa pomocnictwa przez zaniechanie (uwagi o art. 18 § 3 zd. 2 k.k.)*, „Państwo i Prawo" 2018, z. 1, s. 92, ostatecznie przyjmując wykładnię odmienną). Zresztą Ł. Pohl przyjmuje wyraźnie, że art. 20 k.k. nie decyduje o stronie podmiotowej czynów zabronionych popełnionych w różnych postaciach zjawiskowych (Ł. Pohl, *Strona podmiotowa pomocnictwa…*, s. 106). To trafny pogląd. Przepis ten tworzy zasadę indywidualizacji i subiektywizacji odpowiedzialności, a nie wprowadza klauzuli nieumyślności tam, gdzie jej nie ma. Odmienne stanowisko stanowi interpretację rozszerzającą na niekorzyść sprawcy.

[8] *Idem, Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 137.

[9] A także za formy stadialne, inne niż dokonanie. Zob. M. Kulik, *Czy nieletni może odpowiadać karnie…*, s. 135.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 13:39:18
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

czynu zabronionego w jednym z wymienionych w art. 10 § 2 k.k. przepisów, lub czynu stanowiącego formę jego popełnienia[10].

Inaczej zagadnienie postrzega M. Kulik, który pozostając na gruncie koncepcji sprawstwa, podżegania i pomocnictwa jako typów czynu zabronionego, widzi możliwość przypisania nieletniemu odpowiadającemu na podstawie art. 10 § 2 k.k. odpowiedzialności za różne postaci sprawstwa, podżeganie i pomocnictwo. Podzielając pogląd, że art. 10 § 2 k.k. nie wskazuje wprost na podżeganie i pomocnictwo, autor ten pisze, że przepis nie wskazuje też na sprawstwo[11]. Zgadzając się, że przepis art. 10 § 2 k.k. odsyła jedynie do przepisów części szczególnej[12], można uważać, że żaden z tych przepisów nie opisuje w pełni zabronionego zachowania. Art. 10 § 2 k.k. odsyła do przepisów części szczególnej, niezależnie od tego, w jaki sposób znamiona czynów w nich zabronionych są uzupełniane nie tylko przez art. 18 § 2 i 3 k.k., lecz także art. 18 § 1 k.k.[13] Konstatacja ta spotkała się z zastrzeżeniami Ł. Pohla, że gdyby tak było, jak twierdzi M. Kulik, to oznaczałoby to, że w przepisach części szczególnej Kodeksu karnego niczego by nie zabraniano. To w oczywisty sposób pozbawiałoby zreferowaną koncepcję wartości, gdyż nie sposób wyobrazić sobie tworu normatywnego pozbawionego zawartości normatywnej[14]. Takie postawienie sprawy doprowadziło powołanego autora do wniosku, że M. Kulik sam sobie następnie przeczy, pisząc, że „przepisy części szczególnej kodeksu karnego zabraniają określonych w nich czynów. A skoro tak, to nie sposób utrzymywać – jak wcześniej głosił autor – że warstwa deskryptywna nie zawiera, używając języka wypowiedzi cytowanego karnisty, wskazania na żadne formy sprawcze”[15]. Rzecz jednak w tym, że M. Kulik bynajmniej nie „wygłosił” tego, najpierw przypisanego mu przez Ł. Pohla, a następnie przez tegoż autora sfalsyfikowanego poglądu[16]. To, że w warstwie opisowej przepisu brak wskazania na postaci sprawcze, nie znaczy, że w warstwie normatywnej brak jest takiego wskazania. Skoro przepis podaje przepisy części szczególnej, nie wskazując, czy czyny zabronione kwalifikowane są na podstawie tych przepisów w związku z art. 18 § 1, 2 czy 3 k.k., może oznaczać, że wskazuje

[10] Ł. Pohl, *O (nie)możliwości pociągnięcia osoby nieletniej do odpowiedzialności karnej…*, s. 163 i n.; *idem, Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 17–18. Sformułowanie to o tyle budzi wątpliwości, że gdyby uznać, iż różne postaci zjawiskowe popełnienia czynu zabronionego są po prostu jego formami, regulacja ta nie byłaby potrzebna. Wszak założeniem koncepcji form zjawiskowych jest to, że stanowią one techniczny sposób realizacji ustawowych znamion. Dlatego wystarczające byłoby wskazanie w art. 10 § 3 k.k. na przepisy części szczególnej. Faktem jest, że przepisy dotyczące postaci zjawiskowych czynu zabronionego znajdują się w rozdziale zatytułowanym *Formy popełnienia przestępstwa*, niemniej nie wydaje się, aby umiejscowienie danej regulacji w tym, a nie innym rozdziale Kodeksu karnego mogło decydować o ocenie charakteru instytucji jako formy czy typu. Decyduje kształt regulacji. Dlatego nawet po wprowadzeniu regulacji zbieżnej z oczekiwaniami autora, można byłoby bronić poglądu, że znowelizowany art. 10 § 2 k.k. nie dotyczy sprawstwa kierowniczego, polecającego, podżegania i pomocnictwa. Jasne stałoby się tylko, że dotyczy on form przeddokonania.

[11] M. Kulik, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego…*, s. 189; *idem, Czy nieletni może odpowiadać karnie…*, s. 135.

[12] Ł. Pohl, *O (nie)możliwości pociągnięcia osoby nieletniej do odpowiedzialności karnej…*, s. 175.

[13] M. Kulik, *Czy nieletni może odpowiadać karnie…*, s. 136.

[14] Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 14.

[15] *Ibidem*.

[16] Stąd bezprzedmiotowe jest stwierdzenie, że pogląd wygłoszony przez M. Kulika można „zakwestionować na polu wykładni funkcjonalnej poprzez zastosowanie pozajęzykowych dyrektyw interpretacyjnych odwołujących się do założeń o racjonalnie postępującym prawodawcy. Nie sposób bowiem przyjmować, że twór racjonalnego prawodawcy, a więc twór z założenia normatywny, miałby być pozbawiony zawartości normatywnej” (*idem, Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 14). Pogląd taki rzeczywiście można byłoby zakwestionować, gdyby został wygłoszony, co jednak nie miało miejsca.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 13:39:18
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

na czyny kwalifikowane z podanych tam przepisów części szczególnej niezależnie od tego, jaki przepis tworzący postać zjawiskową pojawia się w kwalifikacji. Brak wskazania na postaci niesprawcze i sprawcze nie znaczy, że przepisy części szczególnej nie zawierają treści normatywnej, ale że w art. 10 § 2 k.k. chodzi o wszystkie typy skonstruowane na podstawie art. 18 § 1, 2 lub 3 k.k. w związku z jednym ze wskazanych w treści przepisu przepisów części szczególnej. Taki też pogląd wyraża M. Kulik w pracy cytowanej przez Ł. Pohla[17], a rozwija w innym miejscu[18].

Dalszy polemiczny wywód Ł. Pohla sprowadza się do ustalenia, który przepis jest w analizowanym układzie zrębowy[19], a także jak w odniesieniu do poszczególnych postaci (typów) zjawiskowych kształtuje się uzupełnianie wyrażeń zawartych w przepisach tworzących typy czynów zabronionych zawarte w części szczególnej wyrażeniami zawartymi w poszczególnych paragrafach art. 18[20]. Niewątpliwie jest to kwestia ważna[21] i dlatego trzeba podjąć próbę jej szczegółowej weryfikacji.

Art. 10 § 2 k.k. wskazuje wprost wyłącznie na przepisy części szczególnej Kodeksu karnego. Jeżeli przyjąć założenie, że każdy z nich w pełni opisuje tylko sprawstwo[22] lub tylko sprawstwo wykonawcze[23], rzeczywiście brak byłoby podstaw, by uważać, że nieletni może odpowiadać za podżeganie i pomocnictwo.

Ł. Pohl wskazuje, że „w przepisie części szczególnej k.k., pełniącym – rzecz jasna funkcję kryminalizującą – widnieje bowiem – i to absolutnie niespornie – wyłącznie określenie zachowania leżącego u podstaw czynu zabronionego kwalifikowanego jako sprawstwo wykonawcze”[24]. Założenie to warto poddać bliższej analizie, gdyż zdecydowane stwierdzenie, że w przepisie części szczególnej chodzi wyłącznie o sprawstwo wykonawcze i o nic innego, może być dyskutowane. Rzeczywiście, żaden z tych przepisów wprost nie zabrania podżegania, pomocnictwa, sprawstwa kierowniczego i sprawstwa polecającego. Może to prowadzić do wniosku, że chodzi w nim tylko o sprawstwo pojedyncze i współsprawstwo, a zatem o wykonawcze postaci sprawstwa. Niemniej warto spojrzeć na te postaci po kolei. Bez żadnej wątpliwości da się stwierdzić, że w przepisach nie ma mowy o podżeganiu i pomocnictwie, skoro nie ma w nich mowy o odpowiedzialności tego, kto

[17] M. Kulik, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego…*, s. 189.
[18] *Idem*, *Czy nieletni może odpowiadać karnie…*, s. 139 i n.
[19] Na ten temat też: *ibidem*, s. 139.
[20] Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 14–15.
[21] Z kolei zarzut, iż „znamiona czynów zabronionych nigdy nie są uzupełniane, gdyż interpretator nie jest podmiotem tekstotwórczym, nie jest podmiotem prawodawczym” (*ibidem*, s. 14), stanowi swego rodzaju chwytanie innego autora za słowo. Nikt wszak nie uważa, że interpretator buduje typ na podstawie własnej decyzji, tworząc w ten sposób tekst prawny. Chodzi o to, że ustawowe znamiona czynu zabronionego w przepisie części szczególnej Kodeksu karnego nie dadzą się odtworzyć wyłącznie na podstawie tego przepisu. Konieczne jest uwzględnienie znamion wynikających z części ogólnej (np. podmiot, strona podmiotowa), a w sensie czysto prakseologicznym ich uwzględnienie następuje poprzez operację myślową, którą da się (być może z pewnym uproszczeniem, ale zrozumiale) nazwać uzupełnieniem ustawowych znamion wynikających z przepisu części szczególnej znamionami wynikającymi z przepisów części ogólnej. Zdaje się, że chodzi tu o to, co Ł. Pohl określa jako uzupełnianie „(prawnych) wyrażeń normokształtnych”, a co dodatkowo opatruje wyjaśnieniem, że chodzi o „wyrażenia, które – z racji na nieuzyskaną jeszcze w procesie wykładni jednoznaczność elementów syntaktycznych normy prawnej – predystynują dopiero do bycia normą prawną” (*ibidem*).
[22] Tak: A. Zoll, *op. cit.*, s. 181; P. Kardas, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 1: *Komentarz do art. 1–52 k.k.*, s. 450.
[23] Ł. Pohl, *O (nie)możliwości pociągnięcia osoby nieletniej do odpowiedzialności karnej…*, s. 163.
[24] *Idem*, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 15.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 13:39:18
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

nakłania do popełnienia czynu i go ułatwia. Podobnie w treści przepisu brak bezpośredniego wskazania na kierowanie wykonaniem przez inną osobę czynu zabronionego ani na polecanie jej (z wykorzystaniem uzależnienia) wykonania takiego czynu[25]. Inaczej ma być w odniesieniu do sprawstwa wykonawczego, które wszak polega na własnoręcznym zrealizowaniu znamion czynu określonego w części szczególnej. Pogląd ten Ł. Pohl ocenia jako „absolutnie niesporny"[26] i wywodzi z koncepcji W. Patryasa, stwierdzając za tym autorem, że:

> […] o tym, jaki czyn wykonał podmiot, decyduje wytworzony przez niego stan rzeczy. A więc, X wykonał czyn C, gdy wytworzył stan rzeczy C. Stan rzeczy staje się czynem danego podmiotu, gdy został przezeń wytworzony […]. Krótko mówiąc, o tym, że podmiot wykonał dany czyn decyduje jedynie urzeczywistniony przez niego skutek[27].

Piszący te słowa mógłby – nie będąc wyznawcą tej koncepcji czynu – skwitować zagadnienie stwierdzeniem, że wychodzi z odmiennych założeń metodologicznych i nie musi się czuć związany znaczeniami pojęć nadawanymi im przez innych uczestników dyskursu. Podziela zresztą pogląd R. Dębskiego, że koncepcja skutkowego pojęcia czynu nie wykazuje na analizowanym gruncie wielkiej użyteczności, skoro na jej gruncie nie tylko sprawcy – czy to wykonawczy, czy niewykonawczy, ale też podżegacz i pomocnik – mogą być uważani za sprawców „swoich czynów"[28]. Niemniej, jeżeli wytworzony stan rzeczy, o którym mowa, rozumieć szeroko, a więc nie tylko jako skutek zachowania, lecz także jako podjętą czynność[29], nie widzi potrzeby jej kontestowania, gdyż na analizowanym gruncie przyjęcie tej lub innej koncepcji czynu nie ma znaczenia decydującego. Akceptując finalne ujęcie czynu, można by powiedzieć, że podżeganie i pomocnictwo, a także sprawstwo kierownicze i polecające, jako niezdatne do wywołania owego stanu rzeczy, stypizowane są w części ogólnej, a wymienione w art. 10 § 2 k.k. przepisy części szczególnej Kodeksu karnego nie obejmują podżegania, pomocnictwa[30] i sprawstw niewykonawczych[31]. Natomiast gdyby

[25] Inną kwestią jest, czy – przyjmując nieco odmienną optykę, np. taką, jaką prezentuje A. Zoll – nie da się wyprowadzić z przepisu tych znamion. Bliżej na ten temat niżej.
[26] Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 15. Stosowanie takich ocen nie ułatwia dyskusji naukowej prowadzonej w rzeczowym akademickim tonie, wręcz zniechęcając do jej podejmowania, skoro jeden z jej uczestników własne twierdzenia *on a brule-point* kwalifikuje jako „absolutnie niesporne", a cudze jako „najzupełniej nietrafne" (*ibidem*, s. 12), względnie jako „oczywiście najzupełniej nietrafne" (*ibidem*, s. 14), chociaż tak oceniane wypowiedzi dotyczą kwestii spornych w literaturze. Niniejsze opracowanie nie jest polemiką z poglądami Ł. Pohla, lecz prezentacją własnego stanowiska. Gdyby miało wszakże dojść do polemiki *sensu stricte*, autor niniejszego musi stwierdzić, iż jego wyobrażenie na temat tego, jakim standardom winna odpowiadać polemika, może uniemożliwić mu wymianę poglądów z tak stawiającym sprawę adherentem.
[27] W. Patryas, *Interpretacja karnistyczna. Studium metodologiczne*, Poznań 1988, s. 14; Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 9.
[28] R. Dębski, *Recenzja monografii Łukasza Pohla „Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne", Wydawnictwo UAM, Poznań 2007, ss. 293*, „Prokuratura i Prawo" 2010, nr 12, s. 157. Nie inaczej zresztą J. Makarewicz, *op. cit.*, s. 129. Zastrzeżenie to nabiera dodatkowej mocy, jeżeli mieć na uwadze, że podżeganie i pomocnictwo nie są formami czynu, ale odrębnymi czynami. Por. szczegółowo: P. Kardas, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 1: *Komentarz do art. 1–52 k.k.*, s. 367.
[29] Przykładowo dana osoba wywołała stan rzeczy, o którym pisze W. Patryas, kiedy zrealizowała stan zabijania człowieka. Por. Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 9. Szczegółowo: *idem*, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 3: *Nauka o zasadach odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Warszawa 2013, s. 209 i n.
[30] *Idem*, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 10; A. Zoll, *op. cit.*, s. 181; P. Kardas, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 1: *Komentarz do art. 1–52 k.k.*, s. 450; A. Walczak-Żochowska, *op. cit.*, s. 445.
[31] Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 12.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 13:39:18

abstrahować od konkretnej koncepcji czynu, można przyjąć założenia referowanego poglądu, gdyby uznać, że przepisy części szczególnej typizują określone zachowanie, zaś podżegacz/pomocnik nie realizują opisanej w nich czynności wykonawczej[32]. Jak pisze Ł. Pohl:

> […] w odniesieniu do norm sankcjonowanych zakazujących wykonania czynu zabronionego, a więc dopuszczenia się go w formie sprawstwa wykonawczego, przepisem zrębowym, a zatem zawierającym normy tego typu, jest stosowny – pełniący funkcję kryminalizującą – przepis części szczególnej k.k.[33]

Zatem przepis części szczególnej w ocenie Ł. Pohla typizuje bezpośrednio jednosprawstwo i współsprawstwo, mowa w nim o zachowaniach, które stanowią realizację ustawowych znamion jednego i drugiego. Jest tak dlatego, że – używając języka autora – to przepis szczególny pełni funkcję kryminalizującą w odniesieniu do sprawstw wykonawczych.

Czy jednak pełni ją samodzielnie? Pouczająca może być w tym zakresie analiza współsprawstwa właściwego, czyli takiego, w którym nie wszystkie ustawowe znamiona czynu objętego porozumieniem są realizowane przez poszczególnych sprawców. Każdy z nich realizuje jedynie część z tych znamion, a realizacja ich następuje dopiero w wyniku połączenia zachowań poszczególnych współsprawców[34]. Ustalając, czego dopuścił się każdy ze współsprawców, i ograniczając się wyłącznie do treści przepisu części szczególnej Kodeksu karnego, musielibyśmy dojść do wniosku, że żaden z nich nie zrealizował znamion czynu zabronionego w nim określonego[35]. Słusznie zauważa P. Kardas, że tylko w wypadku sprawstwa pojedynczego oraz współsprawstwa równoległego wypełnienie znamion jest tożsame z wykonaniem czynu rozumianym jako samodzielne zrealizowanie zestawu ustawowych znamion określonych w przepisie tworzącym typ. W innych wypadkach, obejmujących nie tylko sprawstwo kierownicze i polecające, lecz również współsprawstwo właściwe, sprawca sam tego zestawu nie realizuje[36]. Nie da się zatem powiedzieć, że w odniesieniu do wszystkich postaci sprawstwa wykonawczego to przepis części szczególnej samodzielnie wyznacza kształt zakazanego zachowania.

---

[32] Takie postawienie problemu sprawia, że jego rozwiązanie nie wymaga odnoszenia się do koncepcji czynu, która – z uwagi na konwencjonalny charakter samego pojęcia – może być sporna.

[33] Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 15.

[34] Jak pisze J. Makarewicz (*op. cit.*, s. 129), czyn może być wynikową współdziałania kilku sprawców, choć żaden z nich nie zrealizował samoistnie całej istoty czynu. Zob. L. Tyszkiewicz, *Współdziałanie przestępne i główne pojęcia z nim związane w polskim prawie karnym*, Poznań 1964, s. 113; A. Wąsek, *Współsprawstwo w polskim prawie karnym*, Warszawa 1978, s. 36–37; P. Kardas, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 1: *Komentarz do art. 1–52 k.k.*, s. 392. Ten ostatni autor używa nieco innej siatki pojęciowej.

[35] Rzecz prosta, nie obejmuje to sytuacji, w której część współsprawców dopuściła się współsprawstwa właściwego, a część – wielosprawstwa.

[36] P. Kardas, *Sprawstwo kierownicze i polecające – wykonawcze czy niewykonawcze postaci sprawstwa?*, „Przegląd Sądowy" 2006, nr 5, s. 75 i n.; *idem*, *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001, s. 464–466. Autor ten stwierdza w pełni słusznie, iż zasadnicza większość przepisów części szczególnej jest nastawiona na sprawstwo pojedyncze (*ibidem*, s. 464). Zob. też: J. Giezek, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012, s. 144; A. Liszewska, *Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym. Analiza dogmatyczna*, Łódź 2004, s. 43; M. Kulik, *Czy nieletni może odpowiadać karnie…*, s. 138. Na to, że współsprawca może tylko częściowo realizować ustawowe znamiona czynu, wskazuje R. Dębski, *O teoretycznych podstawach regulacji współdziałania przestępnego w kodeksie karnym z 1997 r.*, „Studia Prawno-Ekonomiczne" 1998, t. 58, s. 122. Wątpliwości w tym zakresie nie są nowością. Przegląd dawniejszej literatury dotyczącej tego problemu podaje A. Liszewska (*op. cit.*, s. 26). Stąd nie wydaje się, aby stwierdzenie, że przepis części szczególnej samodzielnie typizuje każde sprawstwo wykonawcze, było absolutnie niesporne (Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 15).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 13:39:18
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Można pójść jeszcze dalej. Otóż, jeżeli – co czyni piszący te słowa, ale nie tylko[37] – stanąć na gruncie koncepcji istotności roli jako wyznaczającej granicę między pomocnictwem a współsprawstwem, staje się w obliczu sytuacji, w której dany sprawca w ogóle nie realizuje znamienia czynnościowego, a jednak jest współsprawcą[38]. Przy akceptacji tej koncepcji pogląd o tym, że w odniesieniu do współsprawstwa przepis części szczególnej samodzielnie wyznacza zakres kryminalizacji jest niemożliwy do zaakceptowania. Jednak odrzucając tę koncepcję, musimy stanąć przed faktem, że w wypadku współsprawstwa właściwego przypisujemy odpowiedzialność komuś, kto własnoręcznie nie zrealizował wszystkich znamion określonych w przepisie części szczególnej. Jest tak dlatego, że w wypadku współsprawstwa właściwego przepis ten nie wyznacza samodzielnie zakresu kryminalizacji[39], ale go współwyznacza z przepisem art. 18 § 1 k.k.[40] Dlaczego w wypadku współsprawstwa właściwego przypisuje się odpowiedzialność poszczególnym współsprawcom? Dzieje się tak z uwagi na istnienie między nimi porozumienia. Uważa się, że każdemu z nich należy przypisać nie tylko to, co własnoręcznie uczynił, ale i to, co uczynili pozostali współsprawcy, o ile było to objęte porozumieniem[41]. W wypadku współsprawstwa właściwego tylko przyjęcie, że zakres kryminalizacji jest współwyznaczany przez art. 18 § 1 k.k. pozwala na stwierdzenie, że mamy do czynienia ze sprawstwem. Skoro jednak tak jest, to nie do utrzymania jest stwierdzenie, że w wypadku współsprawstwa mamy do czynienia z zachowaniem, którego opis został zawarty wyłącznie w przepisie części szczególnej. Przenosząc te rozważania na grunt analizowanej tu problematyki, należałoby stwierdzić, że wymienione w art. 10 § 2 k.k. przepisy części szczególnej nie obejmują nie tylko podżegania, pomocnictwa, sprawstwa kierowniczego i sprawstwa polecającego, lecz także współsprawstwa właściwego. Należałoby ograniczyć się do stanowiska, że obejmują one tylko sprawstwo pojedyncze i wielosprawstwo.

Powyższe oznacza, że można bronić poglądu, iż w art. 10 § 2 k.k. przepisy części szczególnej dotyczą tylko jednosprawstwa i wielosprawstwa. Do ustalenia, czy i takiego poglądu nie da się jeszcze kontestować, przyjdzie wrócić w dalszej części opracowania. W tym miejscu warto rozważyć, co to oznacza dla analizowanej problematyki na obecnym etapie.

Skoro przepisy części szczególnej nie wspominają o współsprawstwie, może jest tak, że spośród współsprawców tylko tacy ponoszą odpowiedzialność w warunkach określonych

[37] A. Wąsek, *Współsprawstwo…*, s. 116 i n.; *idem*, [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *op. cit.*, s. 268; A. Marek, A. Zoll, [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 1998, s. 173 i n.

[38] Warto odnotować słuszną uwagę P. Kardasa, że wypadki mieszczące się w kategorii ujętej jako wniesienie istotnego wkładu w popełnienie czynu zabronionego, niepolegające jednak na realizacji choćby jednego z ustawowych jego znamion, rodzą wątpliwości na gruncie teorii formalno-obiektywnej. Zob. P. Kardas, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 1: *Komentarz do art. 1–52 k.k.*, s. 395. Prowadzą one autora do wyrażenia wątpliwości odnośnie do zasadności operowania tą konstrukcją (*ibidem*, s. 398–399). W zakresie przyjętych przez autora założeń poglądy jego są koherentne, niemniej kontestując je i stojąc na prezentowanym tu stanowisku, że wyczerpanie ustawowych znamion czynu nie musi oznaczać wyczerpania ich własnoręcznie, też można zbudować spójną konstrukcję.

[39] Słusznie konstatuje to P. Kardas (*Sprawstwo kierownicze i polecające…*, s. 75).

[40] Zob. szczegółowy wywód P. Kardasa (*Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej…*, s. 464–466).

[41] Zob. A. Wąsek, [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *op. cit.*, s. 251; L. Tyszkiewicz, *Problemy współdziałania przestępnego de lege ferenda*, „Palestra" 1990, nr 1, s. 59; P. Kardas, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 1: *Komentarz do art. 1–52 k.k.*, s. 383 i n.; *idem*, *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej…*, s. 463.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 13:39:18
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

w art. 10 § 2 k.k., którzy realizują własnoręcznie znamiona określone w jednym ze wskazanych tam przepisów części szczególnej? Oznaczałoby to, że nieletni mógłby w warunkach określonych w art. 10 § 2 k.k. odpowiadać za wskazane tam czyny popełnione w wielosprawstwie, jednak już nie mógłby odpowiadać za czyny popełnione we współsprawstwie właściwym. Byłaby to sytuacja sprzeczna z założeniem o racjonalności ustawodawcy[42], prowadziłaby też do wielce interesującego paradoksu. Może bowiem zdarzyć się i tak, że w konkretnym układzie faktycznym część współsprawców wystąpi w charakterze współsprawców właściwych, a część w charakterze wielosprawców. Jeżeli w odniesieniu do wszystkich byłyby spełnione wymogi przewidziane w art. 10 § 2 k.k., część z nich – mimo identycznej sytuacji prawnej i faktycznej – mogłaby ponieść odpowiedzialność karną, a część nie. Po raz kolejny trzeba podkreślić sprzeczność analizowanej wykładni z założeniem o racjonalności ustawodawcy, dodając do tego zarzutu kolejny – tak interpretowany przepis musiałby być uznany za niekonstytucyjny. Wydaje się bowiem, że współsprawcy i wielosprawcy w analizowanej sytuacji znajdowaliby się w identycznej sytuacji prawnej i faktycznej, a byliby różnie traktowani. Warto przypomnieć, że nawet gdy wynik wykładni wydaje się być jasny, ale jej efekt prowadziłby do zanegowania jednej z podstawowych wartości przypisywanych ustawodawcy[43], należy wynik ten zmodyfikować w kierunku zapewniającym aksjologiczną spójność[44]. Jest tak tym bardziej, jeżeli pamiętać, że w gruncie rzeczy nie mamy tu do czynienia z odejściem od wykładni językowej, lecz z wyborem pomiędzy jej różnymi wynikami. Do kwestii tej przyjdzie wrócić w dalszej części wywodu. Obecnie należy ograniczyć się do konstatacji, że przepis części szczególnej nie obejmuje współsprawstwa właściwego, skoro nie każdy z takich współsprawców realizuje własnoręcznie znamiona, i nie da mu się przypisać realizacji znamion bez uwzględnienia elementu porozumienia wynikającego z art. 18 § 1 k.k. Gdyby zaś przyjąć, że przepis części szczególnej odnosi się bez potrzeby uwzględniania treści art. 18 § 1 k.k. do sprawstwa pojedynczego i wielosprawstwa, efekt wykładni byłby nieracjonalny[45].

Uniknąć tych zarzutów można tylko przez stwierdzenie, że w wypadku współsprawstwa właściwego zakres zabronionego zachowania wyznaczany jest nie tylko przez przepis części szczególnej, ale także przez art. 18 § 1 k.k. Tylko wtedy można każdemu ze współsprawców przypisać to, co uczynili inni. To jednak burzy pierwotne założenie o tym, że w wypadku sprawstwa wykonawczego przepis części szczególnej samodzielnie wyznacza zakres kryminalizacji. Co więcej, stwierdzenie, że także w wypadku współsprawstwa właściwego, podobnie jak w wypadku sprawstwa kierowniczego i polecającego, art. 18 § 1 k.k. pełni istotną rolę w określeniu, jakie zachowanie jest zabronione, rodzi kolejną trudność. Art. 18 § 1 k.k. w części, w której dotyczy współsprawstwa, nie zawiera żadnych ograniczeń. Nie ma w nim mowy o tym, że dotyczy wyłącznie współsprawstwa właściwego. Dotyczy po

[42] O istotnej roli racjonalności ustawodawcy w wykładni zob. Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 14.
[43] W danym wypadku byłoby to konstytucyjna zasada równości wobec prawa.
[44] Tak trafnie: Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2012, s. 77–78. Podobnie: uchwała SN z dnia 29 października 2012 r. (I KZP 15/12), OSNKW 2012, nr 11, poz. 111; M. Zieliński, *Koncepcja derywacyjna wykładni prawa w orzecznictwie Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego*, [w:] *Zagadnienia prawa dowodowego*, red. J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki, Warszawa 2011, s. 117.
[45] Niżej spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, czy na pewno jednosprawstwo (a i wielosprawstwa, w części nieobjętej powyższym wywodem) jest w zupełności opisane przez przepis części szczególnej. Wydaje się bowiem, że można bronić poglądu, iż jest inaczej.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 13:39:18
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

prostu współsprawstwa. Dziwna byłaby sytuacja, w której przepis w odniesieniu do współsprawstwa właściwego pełniłby rolę współwyznaczającą zakres odpowiedzialności, a w odniesieniu do wielosprawstwa roli tej by nie pełnił.

Tylko częściowo zniwelowałoby te niedogodności odrzucenie teorii materialno-obiektywnej w postaci istotności roli i oparcie się na teorii formalno-obiektywnej, zgodnie z którą współsprawcą jest ten, kto wspólnie i w porozumieniu z innymi realizuje własnoręcznie ustawowe znamiona czynu[46]. W takim przypadku ci, którzy nie realizowali własnoręcznie ani jednego znamienia, lecz czyja rola w popełnieniu całego czynu była istotna, nie byliby sprawcami, lecz pomocnikami. Nic to jednak nie zmienia w ocenie współsprawstwa właściwego. Skoro bowiem współsprawcą właściwym jest ten, kto własnoręcznie realizuje chociażby jedno ustawowe znamię[47], nie da się nie dostrzec, że nie realizuje on ustawowych znamion tak, jak zostały one opisane w przepisie. Realizuje on część tych znamion, czasem tylko jedno. Mimo że nie wypełnił własnoręcznie wszystkich ustawowych znamion, jest powszechnie uważany za współsprawcę. Jest tak dlatego, że porozumienie, które zawarł z innym współsprawcą (współsprawcami), obejmuje wspólne wykonanie całego czynu zabronionego. Owo porozumienie jest znamieniem popełnionego przez niego czynu zabronionego, gdyż wynika to z treści art. 18 § 1 k.k. W wypadku czynów popełnionych we współsprawstwie właściwym nie da się ograniczyć opisu zachowania, które ma zrealizować sprawca wykonawczy, do znamion określonych w przepisie szczególnym. Trzymanie się założenia, że w art. 10 § 2 k.k. chodzi o zachowania opisane po prostu w części szczególnej i jednoczesne stwierdzenie, że we wskazanych tam przepisach części szczególnej chodzi o każde sprawstwo wykonawcze, jest nieuzasadnione także na gruncie formalno-obiektywnej koncepcji współsprawstwa.

Nie inaczej będzie na gruncie subiektywnej koncepcji współsprawstwa, opierającej się na podjęciu zachowania z zamiarem sprawczym (*cum animo auctoris*)[48]. W tym wypadku uzasadnienie założenia, że sprawstwem wykonawczym jest tylko zachowanie opisane w przepisie części szczególnej, jest zresztą najtrudniejsze, skoro współsprawcą jest ten, kto uważa się za współsprawcę.

Najkorzystniejsza dla ewentualnej obrony owego założenia jest koncepcja formalno-obiektywna. Jednak nawet na jej gruncie nie da się uniknąć wskazanych wyżej trudności związanych ze współsprawstwem właściwym.

Wyżej przyjęto, że założenie o tym, iż w art. 10 § 2 k.k. chodzi tylko o przepisy części szczególnej – co oznacza, że w grę wchodzi tylko sprawstwo wykonawcze – nie wytrzymuje

[46] Stając na gruncie takiej koncepcji, należałoby się zmierzyć z tymi problemami, które mogą być wątpliwe na gruncie prezentowanych założeń. Chodzi o zagadnienie współsprawstwa właściwego i – o czym będzie mowa niżej – sprawstwa pośredniego. Uwagi Ł. Pohla (*Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 13, 16), odnoszą się do sprawstwa wykonawczego, jednak bez uwzględnienia problematyki współsprawstwa właściwego. Zamieszczony na s. 16 opracowania Ł. Pohla obszerny cytat z P. Kardasa (*Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej…*, s. 428–430) odnoszący się do jednosprawstwa, może stanowić wsparcie dla poglądów Ł. Pohla, jednak ciekawsze byłoby odniesienie się do zawartych w tej samej pracy wywodów P. Kardasa dotyczących współsprawstwa, z których wynika – co należy aprobować – że ani przepis części szczególnej, ani przepis art. 18 § 1 zd. 2 k.k. samodzielnie nie stanowią podstawy odpowiedzialności za współsprawstwo (*ibidem*, s. 465).

[47] Zakładamy tu – roboczo, bowiem autor niniejszego deklaruje się jako zwolennik koncepcji materialno-obiektywnej – że współsprawstwo właściwe będzie oceniane według kryteriów formalno-obiektywnych.

[48] Tak uważał J. Szwacha, *Z problematyki współdziałania przestępnego*, „Nowe Prawo" 1970, nr 12, s. 1276. *Mutatis mutandi* założenia powyżej zreferowanych teorii należałoby odnieść do różnych koncepcji mieszanych.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 13:39:18

krytyki na gruncie współsprawstwa właściwego. Warto jednak zastanowić się nad jednosprawstwem oraz wielosprawstwem, które w zakresie znamienia czynnościowego nie różni się od jednosprawstwa.

Szereg poniższych uwag może mieć zastosowanie zarówno do wielosprawstwa, jak i jednosprawstwa. Zacząć wypada od tej, która dotyczy tylko wielosprawstwa. Swego czasu A. Spotowski wyraził pogląd, że współsprawstwo nie obejmuje wielosprawstwa, gdyż w takim wypadku każdy ze współdziałających wyczerpuje swym zachowaniem ustawowe znamiona czynu zabronionego. Zbędne jest zatem posługiwanie się konstrukcją współsprawstwa, by pociągnąć każdego z wielosprawców do odpowiedzialności za czyn, którego znamiona jednocześnie wyczerpali[49]. Stwierdzenie to słusznie skrytykował A. Wąsek, zwracając uwagę na konstytutywny element porozumienia w konstrukcji każdego współsprawstwa, w tym wielosprawstwa. Właśnie istnienie porozumienia sprawia, że każdemu ze współsprawców (np. kradzieży) można przypisać zabór całości, a nie tej części, która mu przypadła[50]. Stwierdzenie to jest istotne dla analizowanej problematyki. Przecież jest możliwe, że w ramach wielosprawstwa poszczególni, działający w porozumieniu, współsprawcy zabiorą rzeczy o wartości 300 zł każdy. Jeżeli uznać, że ustawowy opis zachowania przypisanego wielosprawcy zawarty jest tylko w przepisie części szczególnej, należałoby uznać, że w podanym wyżej przykładzie żaden ze współsprawców nie zrealizował osobiście ustawowych znamion czynu zabronionego przez art. 278 § 1 lub 2 k.k. Przecież żaden z nich nie zabrał w celu przywłaszczenia rzeczy o wartości przekraczającej próg określony w art. 119 Kodeksu wykroczeń. Jeżeli przekroczyli go łącznie, działając wspólnie i w porozumieniu, możliwość uznania, że czyniąc to, naruszyli zakaz zawarty w art. 278 k.k., nie wynika wyłącznie z tego przepisu, lecz z tego przepisu w połączeniu z art. 18 § 1 k.k. Tylko stwierdzenie, że wspólnie i w porozumieniu zabrali określone rzeczy pozwala na zsumowanie ich wartości[51]. Zatem także w niektórych wypadkach wielosprawstwa tylko uwzględnienie art. 18 § 1 k.k. pozwala na zdekodowanie normy naruszonej przez każdego sprawcę. Tym bardziej należy uznać, że w odniesieniu do współsprawstwa nie jest prawdziwe stwierdzenie, iż przepis części szczególnej samodzielnie określa zakazane zachowanie.

Pora na uwagi odnoszące się do jednosprawstwa i wielosprawstwa łącznie. P. Kardas pisze, że:

> […] na płaszczyźnie normy sankcjonowanej, określającej treść i zakres zakaz/nakazu wyrażanego przez dany typ przestępstwa rodzajowego zamieszczony w części szczególnej ustawy karnej, zamieszczenie w art. 18 § 1 k.k. *in principio* ustawowej definicji sprawstwa pojedynczego zdaje się nie odgrywać większej roli. Norma

[49] A. Spotowski, *Próba rozgraniczenia form zjawiskowych przestępstwa w nowym k.k.*, „Palestra" 1972, nr 2, s. 44. Zob. też: K. Buchała, *Przestępstwa w komunikacji drogowej*, Warszawa 1961, s. 140–143. Wypowiedzi A. Spotowskiego i K. Buchały z pewnością odnoszą się do wielosprawstwa, a nie do wielosprawstwa koincydentalnego (które nie jest współsprawstwem). Na to, iż pojęcia te są mylone, słusznie zwraca uwagę A. Wąsek (*Współsprawstwo…*, s. 37).

[50] *Ibidem*, s. 45.

[51] Chyba że wykonywaliby znamię czynnościowe do całości. Gdyby przyjąć optykę, zgodnie z którą chodzi o własnoręczne wykonanie czynu, kwalifikowane wyłącznie z przepisu części szczególnej, należałoby uważać, że dwaj sprawcy zabierający w celu przywłaszczenia telewizor i odtwarzacz DVD, kradną je we współsprawstwie tylko wtedy, kiedy niosą je jednocześnie, wspólnymi siłami (np. położywszy odtwarzacz na telewizorze). Jeżeli jeden z nich zabrał telewizor, a drugi odtwarzacz, każdy z nich dopuściłby się (gdyby uważać, że chodzi o czyn kompletnie opisany tylko w przepisie części szczególnej kodeksu karnego, czyli w art. 278 k.k.) zaboru tylko tego przedmiotu, który fizycznie zabrał.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 13:39:18
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

sankcjonowana daje się bowiem odczytać wprost z treści odpowiedniego przepisu części szczególnej, określającego znamiona danego przestępstwa rodzajowego. Zawarta w nim norma sankcjonowana wyraża zakaz/nakaz określonego zachowania, którego przekroczenie stanowi pierwszą przesłankę odpowiedzialności karnej. Łącząc odpowiedni przepis części szczególnej z art. 18 § 1 k.k. *in principio* i czyniąc obie te jednostki tekstu prawnego przedmiotem wykładni, w żaden sposób nie zmieniamy przebiegu procesu interpretacji normy sankcjonowanej. W jego wyniku, niezależnie od tego, czy wykładnię prowadzi się jedynie na podstawie przepisu części szczególnej czy też na podstawie przepisu części szczególnej i art. 18 § 1 k.k. *in principio*, otrzymujemy w każdym przypadku te same elementy charakteryzujące sferę zakazu/nakazu. W przypadku sprawstwa pojedynczego zakaz/nakaz określonego zachowania jest bowiem w pełni określany przez odpowiedni przepis części szczególnej, a istnienie ustawowej definicji sprawstwa pojedynczego w tej perspektywie nie odgrywa żadnej roli.

I dalej:

W przypadku sprawstwa pojedynczego, podstawa odpowiedzialności, jaką jest przekroczenie wyrażonego w przepisie prawa karnego zakazu/nakazu, określona jest w sposób najbardziej typowy, standardowy tylko i wyłącznie przez znamiona typu czynu zabronionego. Z punktu widzenia normy sankcjonowanej definicja sprawstwa pojedynczego mogłaby równie dobrze w ustawie w ogóle nie być zamieszczona. […] zawarte w nim ujęcie sprawstwa sprowadza się do podkreślenia, że sprawcą jest ten, kto wykonuje przestępstwo sam. I bez tego przepisu wiadomo przecież, że sprawstwo sprowadza się do zrealizowania przez zachowanie danej osoby wszystkich konstytuujących typ znamion. Innymi słowy, już samo brzmienie przepisów części szczególnej w odniesieniu do postaci sprawstwa pojedynczego zdaje się spełniać w całości funkcję polegającą na określeniu warunków, od spełnienia których uzależniona jest odpowiedzialność za sprawstwo opisanego w nim typu czynu zabronionego[52].

Stwierdzenie to, całkowicie akceptowane przez Ł. Pohla[53], można uzupełnić – patrząc na nie chwilowo z perspektywy przyjętej przez tego autora – tak, że zakaz określony w części szczególnej Kodeksu karnego jest w danym wypadku współwyznaczany jeszcze przez treść niektórych przepisów części ogólnej, np. art. 8 i 9 k.k. Pierwszy z nich wskazuje, jaka jest strona podmiotowa czynów zabronionych w przepisach, w których przepis szczególny nie wskazuje owej strony podmiotowej, natomiast drugi nadaje treść stronie podmiotowej, także tej wskazanej wyraźnie w treści przepisu części szczególnej, a jego § 3 wskazuje na stronę podmiotową czynu kwalifikowanego przez następstwo. Podzielam pogląd, zgodnie z którym strona podmiotowa jest częścią zakazu (czy – używając nomenklatury przyjmowanej na gruncie koncepcji norm sprzężonych – elementem normy sankcjonowanej)[54]. Zachowując świadomość funkcji pełnionych przez część ogólną Kodeksu karnego w odniesieniu do

[52] P. Kardas, *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej…*, s. 428–430. Autor wyprowadza szereg wniosków. Przede wszystkim słusznie stwierdza, że nie jest tak, iż przepis art. 18 § 1 k.k. *in principio* jest pusty. Wśród wskazanych przez autora efektów jego istnienia zwraca uwagę ten, iż – zdaniem P. Kardasa – jego istnienie przesądza o wąskiej koncepcji sprawstwa (*ibidem*, s. 432–433). Podzielając ten pogląd, autor niniejszych rozważań pragnie zaznaczyć, że jego zdaniem chodzi nie tylko o to, że ustawodawca w odniesieniu do sprawstwa pojedynczego skłania się do koncepcji formalno-obiektywnej (wydaje się, że tak jest, co nie zmienia okoliczności, że w odniesieniu do innych postaci sprawstwa można bronić i poglądu, że ustawodawca wydaje się od tej koncepcji odchodzić, co dostrzega P. Kardas, choćby [w:] W *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 1: *Komentarz do art. 1–52 k.k.*, s. 379 i n.). Wydaje się, że owo zawężenie sprawstwa oznacza wyłączenie z jego zakresu wszystkiego, co – nie będąc sprawstwem kierowniczym, polecającym, współsprawstwem (ewentualnie podżeganiem i pomocnictwem) – jest doprowadzeniem do ziszczenia się znamion, ale nie jest ich własnoręcznym wykonaniem. Pogląd P. Kardasa zasadniczo akceptuje A. Liszewska, choć wyraża wątpliwość, czy rzeczywiście analizowany przepis przesądza o przyjmowaniu przez polski Kodeks karny wąskiej koncepcji sprawstwa. Zob. A. Liszewska, *op. cit.*, s. 34. Zwracają uwagę inspirujące wywody autorki w odniesieniu do sprawstwa czynów nieumyślnych i niewłaściwego podżegania i pomocnictwa do czynu nieumyślnego (*ibidem*, s. 34–35).
[53] Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego…*, s. 16.
[54] Tak: *idem*, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym*, Poznań 2007, s. 111.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 13:39:18

poszczególnych typów, należy więc pamiętać, że zakres ustawowych znamion poszczególnych typów jest wyznaczany nie tylko przez ustawowy opis czynu zabronionego w części szczególnej, lecz także przez ujęcie aplikowalnych instytucji części ogólnej. Stąd np. wiemy, że z przepisu: „Kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku" (art. 288 § 1 k.k.) – wynika zakaz umyślnego zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia niezdatną do użytku cudzej rzeczy, a nie zakaz podjęcia takiego zachowania nieumyślnie[55]. Jest to kwesta oczywista, niemniej warta odnotowania. Jeżeli bowiem stanąć na stanowisku, że opis sprawstwa wykonawczego wynika z przepisu części szczególnej, to sama taka konstatacja pozwala na stwierdzenie, że jednak nie w pełni. Często dopiero uwzględniając art. 8 i 9 k.k., można ustalić, że chodzi o zachowanie umyślne lub nieumyślne. Jeżeli zaś samo ujęcie znamion wskaże na zamiar lub nieumyślność, konieczne jest uwzględnienie odpowiedniej ustawowej definicji.

BIBLIOGRAFIA

Buchała K., *Przestępstwa w komunikacji drogowej*, Warszawa 1961.
Budyn-Kulik M., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2017.
Burdziak K., *Strona podmiotowa pomocnictwa przez zaniechanie (uwagi o art. 18 § 3 zd. 2 k.k.)*, „Państwo i Prawo" 2018, z. 1.
Daszkiewicz K., *Kodeks karny z 1997 roku. Uwagi krytyczne*, Gdańsk 2001.
Dębski R., *O teoretycznych podstawach regulacji współdziałania przestępnego w kodeksie karnym z 1997 r.*, „Studia Prawno-Ekonomiczne" 1998, t. 58.
Dębski R., *Recenzja monografii Łukasza Pohla „Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne", Wydawnictwo UAM, Poznań 2007, ss. 293*, „Prokuratura i Prawo" 2010, nr 12.
Giezek J., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012.
Kardas P., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 1: *Komentarz do art. 1–52 k.k.*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.
Kardas P., *Sprawstwo kierownicze i polecające – wykonawcze czy niewykonawcze postaci sprawstwa?*, „Przegląd Sądowy" 2006, nr 5.
Kardas P., *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001.
Kowalewska-Łukuć M., *Strona podmiotowa pomocnictwa przez zaniechanie (uwagi o statusie form przestępnego współdziałania w popełnieniu przestępstwa)*, „Państwo i Prawo" 2018, z. 1.
Kulik M., *Czy nieletni może odpowiadać karnie za niesprawcze formy współdziałania przestępnego oraz formy stadialne poprzedzające dokonanie?*, „Studia Prawnicze" 2016, nr 4.
Kulik M., *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2014 r. (SK 35/12), OTK-A 2014, nr 7, poz. 74*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2015, nr 4, **DOI: http://dx.doi.org/10.17951/sil.2015.24.4.175**.
Liszewska A., *Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym. Analiza dogmatyczna*, Łódź 2004.
Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938.
Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
Marek A., Zoll A., [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 1998.
Patryas W., *Interpretacja karnistyczna. Studium metodologiczne*, Poznań 1988.
Pohl Ł., [w:] *System Prawa Karnego*, t. 3: *Nauka o zasadach odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Warszawa 2013.
Pohl Ł., *Istota pomocnictwa w kodeksie karnym z 6 VI 1997 r.*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2000, nr 2.
Pohl Ł., *O (nie)możliwości pociągnięcia osoby nieletniej do odpowiedzialności karnej za tzw. niewykonawcze formy współdziałania przestępnego na gruncie kodeksu karnego z 1997 r.*, [w:] *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi*, red. V. Konarska-Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz, Warszawa 2010.
Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2012.
Pohl Ł., *Strona podmiotowa pomocnictwa w kodeksie karnym z 1997 r. (o potrzebie nowelizacji art. 18 § 3 k.k.)*, „Państwo i Prawo" 2014, z. 7.

[55] Zresztą samo stwierdzenie, że chodzi o zachowanie umyślne, co wynika z art. 8 k.k., to jeszcze niewiele. Dopiero uwzględniając treści art. 9 k.k., wiemy, na czym owa umyślność polega.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 13:39:18

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Pohl Ł., *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym*, Poznań 2007.

Pohl Ł., *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego w Kodeksie karnym z 1997 r. (o konieczności pilnej zmiany art. 10 § 2 k.k. – problem form popełnienia czynu zabronionego)*, „Prawo w Działaniu" 2017, nr 30.

Spotowski A., *Próba rozgraniczenia form zjawiskowych przestępstwa w nowym k.k.*, „Palestra" 1972, nr 2.

Szwacha J., *Z problematyki współdziałania przestępnego*, „Nowe Prawo" 1970, nr 12.

Tyszkiewicz L., *Problemy współdziałania przestępnego de lege ferenda*, „Palestra" 1990, nr 1.

Tyszkiewicz L., *Współdziałanie przestępne i główne pojęcia z nim związane w polskim prawie karnym*, Poznań 1964.

Uchwała SN z dnia 29 października 2012 r. (I KZP 15/12), OSNKW 2012, nr 11, poz. 111.

Walczak-Żochowska A., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, t. 1, Warszawa 2010.

Wąsek A., [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny*, t. 1, Gdańsk 2005.

Wąsek A., *Współsprawstwo w polskim prawie karnym*, Warszawa 1978.

Zieliński M., *Koncepcja derywacyjna wykładni prawa w orzecznictwie Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego*, [w:] *Zagadnienia prawa dowodowego*, red. J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki, Warszawa 2011.

Zoll A., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 1: *Komentarz do art. 1–52 k.k.*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.

UMCS